

Jak w Polsce rodzi się państwo permanentnej destabilizacji społecznej

9 kwietnia 2023

„Ubogacanie kulturowe” w czasach rządów pisowskiego reżimu bije już wszelkie możliwe rekordy. Kiedy w 2015 roku Prawo i Sprawiedliwość pięło się sondażach w górę, dzięki imigracyjnemu kryzysowi w Europie oraz ostrzeganiu, że ówczesnie panująca władza chce nam sprowadzać tysiące przybyszów z upadłych krajów Bliskiego Wschodu, Azji Centralnej czy też Afryki, dygnitarze tej partii straszili Polaków, całkiem słusznie z resztą, tym, że imigranci przyniosą nam do kraju niespotykane od lat choroby. Jeszcze w 2017 roku, kiedy szturm imigrantów ze wschodu, za przyzwoleniem władzy, szedł już pełną parą, media związane z obozem rządzącym drukowały na okładkach swoich wydań papierowych groźnie brzmiące hasła o „Uchodźcach przynoszących śmiertelne choroby”.



Nim to jednak się stało już rok wcześniej, w roku 2016 „Rzeczpospolita” ostrzegała, że napływ imigrantów z Ukrainy spowodował znaczący wzrost przestępczości.



W 2011 roku, kiedy do drugiej kadencji pełnienia władzy przygotowywała się Platforma Obywatelska, straszak obecnej ekipy rządzącej na polskie społeczeństwo, Ukraińców podejrzanych o popełnienie przestępstwa mieliśmy w naszym kraju 493. W roku 2014 kiedy to po Majdanie, wspartym przez całe spektrum polskiej klasy politycznej rozpoczynała się inwazja ze wschodu, liczba obywateli kraju ze stolicą w Kijowie, którzy byli podejrzewani o złamanie polskiego prawa, osiągnęła 1084. W roku 2015 Ukraińców z zarzutami karnymi było już 1315. W roku kolejnym, a więc w pierwszym roku rządów obecnej ekipy, tylko w pierwszym półroczu tych przypadków mieliśmy 1030. Była to więc wyraźna zwyżka w porównaniu z rządami PO kiedy to liczba Ukraińców podejrzanych o przestępstwa rosła w znacznie wolniejszym tempie, na co wskazują z resztą przedstawione przeze mnie liczby.

Przenieśmy się jednak w czasie do okresu ostatnich 12 miesięcy. Jak podaje ta sama „Rzeczpospolita” w roku 2022, w roku niekontrolowanej inwazji Ukraińców na Polskę w wyniku konfliktu zbrojnego, za przyzwoleniem i z wyraźnym entuzjazmem polskich władz (mowa rzecz jasna o imigrantach nie pochodzących z terenów objętych działaniami zbrojnymi), obcokrajowcy dokonali na terytorium Polski prawie 15 000 przestępstw, z czego ponad połowa została dokonana przez Ukraińców. Pytanie jednak co oznacza owa „ponad połowa”? 51%? 75%? A może 95%?

Tego już nie wyszczególniono. Policja z resztą poinformowała, że na prośbę obcych ambasad nie będzie informować kto w Polsce łamie prawo. Można więc w tym miejscu zapytać: czy polską policją i Polską rządzi polski rząd, czy też obce ambasady? Pytanie retoryczne.

Polska zmierza coraz bardziej w kierunku modelu państwa zachodnioeuropejskiego – państwa permanentnej destabilizacji społecznej, w którym agresywne mniejszości mają za nic obowiązujące u nas prawo i jeszcze dyktują nam warunki jak mamy rządzić się we własnym kraju. Problem polega na tym, że krajom zachodu dojdzie do takiego poziomu upadku społecznego i cywilizacyjnego zajęło 40 lat (a czasem nawet i więcej), mniej więcej od początku lat 70. XX wieku kiedy to zaczęto na masową skalę ściągać do państw Europy zachodniej i północnej imigrantów z różnych części świata. Spójrzmy np. na taką Szwajcarię.

W Zurychu policja nie podaje narodowości sprawców przestępstw od roku 2017. W Szwecji z kolei, która w propagandzie prawej strony sceny politycznej w Polsce uchodzi na wzór upadku społecznego, organy ścigania od 2016 roku nie ujawniają jakiej narodowości jest sprawca przestępstwa jeżeli ma on pochodzenie nieeuropejskie.

Widzimy więc, że zachód, utożsamiany przez propagandę pisowską ze zgnilizną moralną i upadkiem społecznym w związku z hordami imigrantów demolujących tamtejsze miasta, potrzebował na to czego w kilka lat dokonała pseudoprawicowa i pseudokonserwatywna, w istocie lewacka i internacjonalistyczna obecna ekipa rządząca, lat kilkadziesiąt. A to jeszcze nie koniec.

Probiznesowa jaczajka związana z obecnym rządem – Warsaw Enterprise Institute, ściśle powiązana z finansowaną przez amerykańskich miliarderów i koncerny naftowe znad Potomaku organizacją Atlas Network, postuluje o zwiększenie populacji Polski do 2050 roku do liczby 50 mln. Biorąc pod uwagę, że

przewidywania demografów co do liczby ludności Polski w tym roku mówią o zmniejszeniu się populacji naszego kraju do 35 milionów, szaleńcy z elit III RP mogą nam na głowę sprowadzić nawet 15 mln imigrantów, jeżeli będą chcieli spełnić postulaty probiznesowych agend nacisku na polityków.

Zasiedlanie Polski imigrantami, których władza III RP sprowadzała jeszcze przed rokiem 2022 nawet 1,1 mln rocznie, a więc więcej niż 330-milionowe Stany Zjednoczone w okresie rządów Donalda Trumpa, nie jest w mojej opinii nie tylko polskim interesem narodowym, wedle którego nasz kraj w celu zachowania bezpieczeństwa społecznego powinien zostać krajem jednolitym etnicznie, ale grozi w przyszłości sytuacją, w której zostaniemy przytłoczeni, zastraszeni i sterroryzowani na własnej ziemi, jeżeli liczba kolonizatorów sprowadzonych przez elity warszawskie osiągnie odpowiednie do tego proporcje.



The screenshot shows the Money.pl website interface. At the top is a dark blue header with the Money.pl logo and navigation links: Giełda, Waluty, Dla przedsiębiorców, Mobility, Praca, and Akademia. Below the header is a breadcrumb trail: Strona główna > Gospodarka > Polska lepsza niż USA. Przyjeżdża do nas więcej imigrantów. The article is by Jakub Ceglarz, dated 25.09.2019 12:25, with an update on 25.09.2019 13:25. The title is 'Polska lepsza niż USA. Przyjeżdża do nas więcej imigrantów'. The lead text states: 'Ponad 1,1 mln czasowych imigrantów przyjechało w 2017 roku do Polski - wynika z danych OECD. W tym samym czasie do USA trafiło ich niespełna 700 tys., a do Niemiec - ponad 400 tys.'

Zasiedlanie Polski imigrantami nie jest również w mojej opinii pomysłem, który wyszedł stricte z elit naszego kraju, a wygląda na narzuconą Polsce agendę.

Odłączanie gospodarki Stanów Zjednoczonych od Chin, które rozpoczęło się w początkach pierwszej kadencji Trumpa, wyraźnie przyspieszyło w okresie wielkiej mistyfikacji

pandemicznej, a weszło na jeszcze szybsze obroty za rządów Bidena, powoduje, że Amerykanie, wynosząc swoje biznesy z Chin, potrzebować będą nowych rynków, gdzie będą mogli produkować to co do tej pory produkowano w ChRL. Podobnie zachód Europy. Jeżeli Amerykanom uda się na państwach Europy Zachodniej wymusić zrywanie stosunków handlowych z Chinami, automatycznie będą one musiały szukać nowych rynków pod gospodarczą ekspansję. Polska, z niewolniczą mentalnością milionów pracowników oraz równie niewolniczym posłuszeństwem części społeczeństwa wobec władzy, a także z siłą roboczą świetnie wykształconą, wykwalifikowaną a przede wszystkim wciąż tanią, będzie idealnie nadawać się do roli „fabryki Europy” czy też „fabryki świata”, w zastępstwie Chińskiej Republiki Ludowej.



The screenshot shows the top navigation bar of the money.pl website with links: Giełda, Waluty, Dla przedsiębiorców, Mobility, Praca, Akademia Biznesu, and Kalkulatory. Below the navigation bar is a breadcrumb trail: Strona główna > Gospodarka > Polska fabryką Europy. Już niemal trzy i pół miliona zatrudnionych w przemyśle. The article is by Jacek Frączyk, dated 16.06.2019 18:26, with an update on 16.06.2019 19:08. The headline is 'Polska fabryką Europy. Już niemal trzy i pół miliona zatrudnionych w przemyśle'. The sub-headline reads: 'Z racji wojny handlowej z USA, kariera Chin jako fabryki świata staje pod znakiem zapytania. My do takiego miana nie aspirujemy, ale sformułowanie "fabryka Europy" coraz bardziej do Polski pasuje. Większy odsetek pracowników w przemyśle zatrudnionych jest tylko w Czechach i na Słowacji.'

Takie nazewnictwo pojawiało się z resztą już w polskiej propagandzie, w serwisach związanych z kwestiami ekonomicznymi. Podobnie jak pojawiały się postulaty, aby nasz kraj przerobić na nowoczesną „plantację bawełny” dla zachodniego biznesu, którą to osobliwie Daniel Fried, były wysoki funkcjonariusz ambasady amerykańskiej w naszym kraju, nazwał „platformą dla produkcji” dla zachodnich łańcuchów dostaw.

Aby jednak taki scenariusz zrealizować, potrzeba nasz kraj

zasiedlić jeszcze milionami imigrantów, którzy wyjeżdżając z krajów trzeciego i czwartego świata, będą chcieli pracować w Polsce w zawodach za najniższe stawki, do czego do tej pory służyła siła robocza w Chinach.

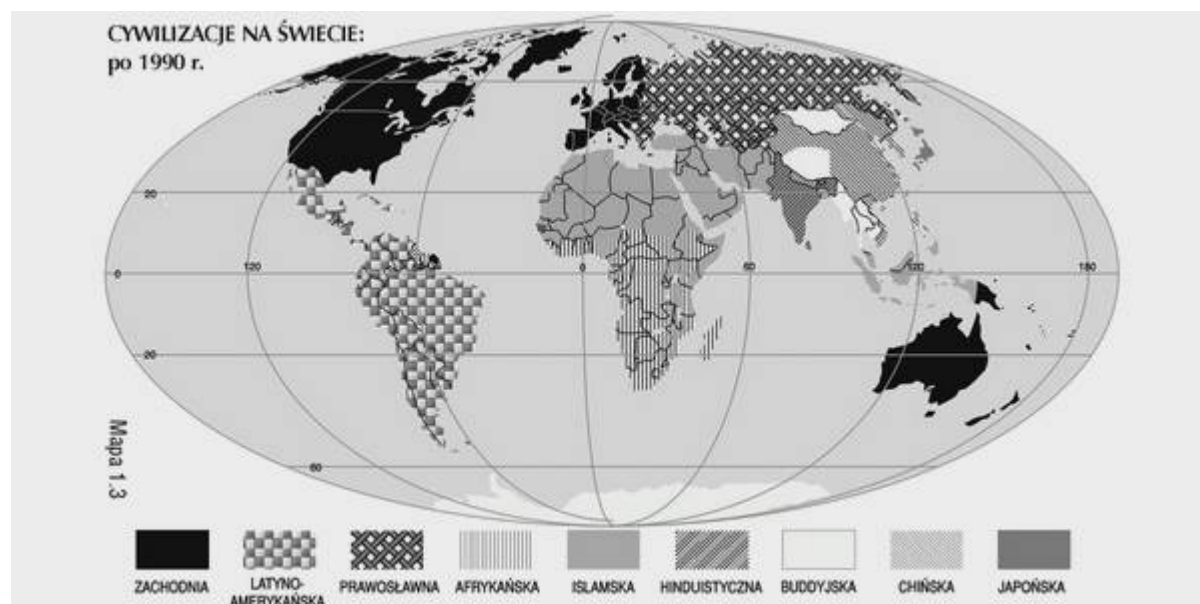
Kolonizacja Polski imigrantami, również tymi z krajów muzułmańskich, przed którymi straszyła władza pisowska, widoczna jest na ulicach polskich miast gołym okiem. Jeszcze 10 lat temu w miastach średniej wielkości zobaczyć osobę o innym kolorze skóry było niezwykle trudno. Dzisiaj jest to zjawisko już zupełnie normalne, przeciwko któremu nikt nawet nie protestuje. Spójrzmy z resztą na statystyki.

Tylko w 2022 roku w Polsce wydano 136 tysięcy zezwoleń na pracę dla imigrantów z państw muzułmańskich.



To mniej więcej tyle, co populacja Zielonej Góry, największego miasta województwa lubuskiego. Tak szybko postępująca degeneracja demograficzna i kulturowa Polski musi przynieść skutki negatywne, w postaci np. wspomnianej już przeze mnie rekordowej przestępczości osób o niepolskiej narodowości. Jeżeli dalej tą ścieżką podążać będą zdradzieckie elity III RP, to już dzisiaj z czystym sumieniem mogę stwierdzić, że około 2035–2040 roku Polacy we własnym kraju będą bać się wychodzić na ulicę po zmroku i dotyczyć będzie to nie tylko

wielkich miast wojewódzkich, lecz również tych powiatowych, gdyż to właśnie one najszybciej się wyludniają, a pomysłem władzy na walkę z tym zjawiskiem jest kolonizacja Polski obcą cywilizacyjnie ludnością ze wschodu Europy, zza rzeki Bug, oraz z państw przede wszystkim azjatyckich, takich jak Uzbekistan, Turcja, Nepal, Bangladesz czy Indie.



Profesor Politechniki Warszawskiej pobity przez Ukraińca

Jednym z najlepszych przykładów przestępstwa dokonanego przez imigranta z Ukrainy, który został do Polski sprowadzony dzięki przychylności władzy pisowskiej, jest pobicie profesora Politechniki Warszawskiej Przemysława Kupidry.

27-letni Ukrainiec, który przybył do Polski w roku 2016, zaatakował polskiego naukowca i kompozytora w niedzielę 2 kwietnia. Kupidra podróżował Uberem z własnego debiutanckiego koncertu fortepianowego. W pewnym momencie przed maską samochodu wyskoczył imigrant z Ukrainy. Blokował on dalszą podróż pojazdem, toteż naukowiec wysiadł z samochodu, aby z nim porozmawiać. Wtedy ten dotkliwie go pobił. Wersja ta została potwierdzona przez policję.

Organy ścigania oraz karetkę do nieprzytomnego Kupidry wezwwały pasażerki Ubera podróżujące razem z nim. Pomocy naukowcowi udzielał także kierowca pojazdu. Ciężko pobitego Kupidre przewieziono do Szpitala Południowego, gdzie założono mu szwy oraz przebadano go tomografem. Naukowiec doznał podczas ataku Ukraińca złamania łuku brwiowego, odczuwał ból głowy oraz ból kolan.

Jest to tylko jedno z wielu tysięcy przestępstw, które zapewne w tym roku, podobnie jak w poprzednim, dokonają imigranci z Ukrainy, których bezrefleksyjnie sprowadza na terytorium Polski władza III RP, szczycąc się jednocześnie w trakcie propagandowych wydarzeń, takich jak wizyta w Polsce przywódcy Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego, że pomiędzy Polską a Ukrainą w przyszłości nie będzie granic.

Biorąc pod uwagę, że setki tysięcy Ukraińców jest szkolonych przez wojskowe reżimy zachodnie do zabijania Rosjan, już po wojnie plaga przestępczości ukraińskiej może jeszcze bardziej drastycznie wzrosnąć. Powracający z frontu żołnierze, z zespołem stresu pourazowego i innymi patologiami psychicznymi nabytymi w trakcie wojny, mogą siać terror i destabilizację na skalę, której w Europie nikt jeszcze nie widział od 1945 roku. Ponadto tak duże nasycenie naszego kraju ludźmi wyszkolonymi w posługiwaniu się bronią niemal ze 100% pewnością spowoduje tworzenie zorganizowanych grup przestępczych, które mogą niszczyć ten kraj w skali dużo większej niż postkomunistyczne mafie lat 1990.

Jedyną szansą na uratowanie naszego kraju przed degrengoladą, którą szykują nam politycy III RP, umoczeni w agenturalne i finansowe związki z obcymi ośrodkami politycznymi i wywiadowczymi, wydaje się być jedynie przebudzenie naszego narodu, naprawienie jego demografii, odsunięcie od władzy skompromitowanych polityków oraz wysiedlenie z terytorium Polski nadmiaru imigrantów. W przeciwnym razie już wkrótce Polska może upodobnić się do Pakistanu okresu po rozpoczęciu dżihadu przeciwko ZSRR w Afganistanie – kraju

permanentnej destabilizacji, który w wyniku nagromadzenia broni i ludzi umiejących się świetnie nią posługiwać przez konflikt zbrojny u swoich granic stał się wzorowym przykładem rozkładu porządku społecznego i permanentnego braku bezpieczeństwa wewnętrznego. Taki scenariusz spowoduje, że władza albo zaakceptuje taki stan rzeczy i się z nim pogodzi albo będzie likwidować kolejne wolności i swobody obywatelskie, przekształcając Polskę w państwo policyjne.

Autorstwo: Terminator 2019

Źródło: WolneMedia.net

Źródłografia

1.

<https://www.rp.pl/spoleczenstwo/art10819071-naplyw-imigrantow-zwieksza-przestepczosc-w-polsce>

2.

<https://pch24.pl/prezydent-duda-pomiedzy-polska-i-ukraina-nie-bedzie-granic-o-co-chodzi/>

3.

<https://www.rmfm24.pl/fakty/polska/news-coraz-wiecej-obcokrajowcow-z-zarzutami-za-przestepstwa,nId,6651937>

4.

<https://www.rp.pl/polityka/art38111521-jakie-przestepstwa-popelniaja-w-polsce-imigranci>

5.

https://haloursynow.pl/pl/473_na-sygnale/22383_pobicie-profesora-politechniki-sprawca-przyznal-sie.html

6. https://youtu.be/Ycl_wYGH9E

7.

<https://www.frona.pl/a/Tylko-w-ubieglym-roku-do-Polski-przybylo-136-tys-muzulmanow,210772.html>

8.

<https://www.money.pl/gospodarka/polska-lepsza-niz-usa-przyjezd-za-do-nas-wiecej-imigrantow-6428281910773889a.html>

9.

<https://krytykapolityczna.pl/kraj/pis-polozył-podstawy-pod-wielokulturowa-teczowa-polske/>